

PIĘĆ GRZECHÓW KTÓRYCH NAJBARDZIEJ NIENAWIDZI JEZUS

Gdy wzrastamy duchowo to odkrywamy, że Boża sprawiedliwość nie jest wyłącznie zewnętrzna. Odkrywamy, że nawet grzech może być wewnętrzny. Kiedy mówimy o Bożej sprawiedliwości, to większość ludzi ma na myśli dziesięć przykazań. Jednak sprawiedliwość Nowego Przymierza nie jest spisana w Prawie Mojżesza, lecz jest mierzona według miary życia Jezusa. Przyglądając się, które grzechy najczęściej piętnował Jezus, widzimy czego najbardziej nienawidził. Kiedy odkrywamy te pięć grzechów to widzimy, że żadnego z nich nie ma w dekalogu.

1. HIPOKRYZJA Bycie hipokrytą to stwarzanie wrażenia, że jesteśmy bardziej święci niż jesteśmy w rzeczywistości. To jest to samo, co fałsz. Jezus obłożył hipokrytów siedmiokrotnym przekleństwem (Mt 23 13-29), bo są to kłamstwa, które można wypowiadać bez otwierania ust. Ananiasz okłamał Ducha Świętego bez wypowiedzenia jednego słowa, kiedy udawał, że jest całym sercem uczniem Jezusa (Dz 5:1-5).

Jezus powiedział o faryzeuszach, że ich życie wewnętrzne jest pełne pożądliwości i łupiestwa (Mt 23:25), co oznaczało, że chodzi im tylko o to, aby bezwzględnie zaspokajać własne pożądliwości. Przed ludźmi tworzyli złudzenia, że są bogobojni ponieważ studiują pisma, poszczą, modlą się i oddają dziesięcinę. W miejscach publicznych potrafili się długo modlić, ale w ogóle nie modlili się w swoich domach - tak, jak wielu ludzi dzisiaj. Hipokrytami jeśli wtedy, gdy chwalimy Boga tylko w niedzielę, nie mając w swoim sercu ducha dziękczynienia na co dzień. Bóg patrzy na nasze serca. Mądre panny miały ukryte zapasy oliwy w swoich naczyniach. Natomiast głupie panny nie miały żadnego zapasu, ich oliwa wystarczyła na chwilowe zapalenie lampy, żeby mieć świadectwo przed ludźmi (Mt 25:1-4). Gdy słyszymy, że jakiś chrześcijański przywódca nagle popada w cudzołóstwo, to musimy zdać sobie sprawę, że to nie był nagły wypadek ale, że jest to owoc długiego okresu niewierności w życiu wewnętrznym. Taki człowiek był hipokrytą na długo przed upadkiem!

2. DUCHOWA PYCHA Duchowa pycha jest grzechem, który często występuje wśród ludzi dążących do świętości. Wszyscy znamy historię o samo sprawiedliwym faryzeuszu, który gardził innymi ludźmi nawet w modlitwie (Łk 18:9-14). Niestety, ale większość publicznych modlitw nie jest kierowana do Boga, lecz jej celem jest zrobienie dobrego wrażenia na słuchaczach. Faryzeusz z tej przypowieści zapewne nie był gorszy od innych. Ale Jezus nienawidzi dumy z własnych dokonań duchowych, a szczególnie tej, która wyzwala pogardę do innych. To właśnie duchowa pycha sprawia, że wierzący ciągle oceniają innych wierzących. Celnik został wywyższony przez Boga, ponieważ widział siebie jako grzesznika gorszego od innych. Każdy człowiek, który uczciwie przychodzi do Boga, widzi siebie jako największego z grzeszników.

Jezus powiedział, że najskromniejszy człowiek na ziemi, będzie w niebie największy (Mt 18:4), bo w niebie największą cnotą jest pokora. Widzimy to w Księdze Objawienia, kiedy wszyscy którzy otrzymują korony, zdejmują je przed Panem uznając, że tylko On zasłużył na koronę (Obj 4:10-11). Jezus powiedział, że nawet gdyby udało się nam przestrzegać wszystkich przykazań, to nadal byłibyśmy tylko nieużytecznymi sługami, którzy nie robią niczego więcej niż to, czego od nich się oczekuje (Łk 17:10). Tak właśnie powinniśmy mówić o sobie, aby nie upaść!

3. NIECZYSTOŚĆ Nieczystość najczęściej wchodzi do naszych serc przez oczy i uszy. Następnie ujawnia się przez członki naszego ciała, przede wszystkim poprzez język i oczy. Więc każdy kto chce być czysty, musi być szczególnie ostrożny co do tego, na co patrzy i czego słucha.

Jezus nienawidził nieczystości tak bardzo, że powiedział swoim uczniom, że powinni być gotowi wylupić własne oko i odciąć sobie dłoń, niż trwać przez nie w jakimkolwiek grzechu (Mt 5:27-29). Lekarze zlecają amputację ręki lub usunięcie oka tylko wtedy, gdy jest tak źle, że bez ich usunięcia umrze całe ciało. My musimy to zrozumieć, również w stosunku do grzechu, ponieważ grzech jest tak poważną sprawą, że może zagrozić naszemu życiu.

Większość wierzących jednak nie zdaje sobie z tego sprawy i dlatego w niedbały sposób używa swojego języka i oczu. Gdy jesteśmy kuszeni do grzechu, to odnośnie naszych oczu i języka powinniśmy być niewzruszeni jak ludzie ślepi i głuchoniemi. Takie jest przesłanie tych słów Jezusa.

4. OBOJĘTNOŚĆ NA LUDZKIE POTRZEBY Jezus się gniewał i był zasmucony, gdy przywódcy religijni nie chcieli żeby uzdrowił człowieka tylko dlatego, że był to szabat. Tłumaczenie Living Bible mówi, że: *"był głęboko poruszony ich obojętnością na ludzkie potrzeby"* (Mk 3:05). Jako chrześcijanie, jesteśmy zobowiązani do czynienia dobra wszystkim, a zwłaszcza dzieciom Bożym (Gal 6:10). Jezus nauczał, że ci, którzy nic nie zrobili, aby pomóc braciom będącym w potrzebie, w dniu sądu będą wyrzuceni z Jego obecności (Mt 25:41-46).

Możemy nie mieć daru uzdrawiania, ale z całą pewnością wszyscy możemy odwiedzać i zachęcać chorych. To jest wszystko, czego Pan od nas oczekuje. Bogacz z przypowieści trafił do piekła, bo nie dbał o swego brata w wierze Łazarza, który tak samo jak on, był Żydem i synem Abrahama. W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, Pan Jezus pokazuje kapłana i lewitę jako hipokrytów, ponieważ nie okazali miłosierdzia wobec ранnego bliźniego, który leżał przy drodze.

Biblia mówi, że martwa jest wiara tych, którzy widzą braci w potrzebie i nic nie robią, aby im pomóc (Jak 2:15-17). Kiedy Ci, którzy nie chcą pomagać braciom w potrzebie mówią, że narodzili się na nowo, to tylko oszukują samych siebie, bo nie mają Bożej miłości w swoich sercach (1Jan 3:17). Jezus wypowiada się bardzo jednoznacznie w tych sprawach ponieważ nienawidzi, kiedy człowiek skupia się na własnej religijności, a nie chce pomagać braciom będącym w potrzebie.

5. NIEWIARA Te cztery wspomniane grzechy, można zidentyfikować jako grzechy wszystkich wierzących. Jednak, gdy chodzi o niewiarę, to większość wierzących postrzega to jako słabość, a nie jak grzech. Dlatego tacy ludzie nie uczą się nienawidzić niewiary, tak samo jak innych grzechów. Biblia uczy nas, że niewierzące serce jest takie same, jak serce złego (Hebr 3:12). Jezus ganił swoich uczniów za niewiarę, siedem razy (Mt 6:30, 8:26, 14:31, 16:8, 17:17-20; Mk 16:14; Łk 24:25). Wydaje się, że On prawie nigdy nie karmił swoich uczniów za coś innego! Niewiara obraża Boga, ponieważ w ten sposób pokazujemy, że Bóg nie troszczy się o nas i nie prowadzi swoich dzieci, tak samo jak źli ojcowie nie troszczą się o własne dzieci.

W dzisiejszych czasach jest głoszona też fałszywa wiara, jako sposób odbierania od Boga rzeczy materialnych, ale to nie jest wiara o której mówi Jezus. Jezus chciał, abyśmy mieli wiarę, dzięki której będziemy żyć na co dzień. Zwycięstwo nad depresją, złym nastrojem i zniechęceniem może przyjść tylko wtedy, gdy mamy wiarę w kochającego Ojca w niebie, oraz w obietnice dane nam w Bożym Słowie.

W dwóch miejscach Biblii można przeczytać, że Jezus się zdziwił. Pierwszy raz, gdy zobaczył u ludzi wiarę, a drugi raz gdy zobaczył u ludzi niewiarę (Mt 8:10; Mk 6:06). Jezus bardzo się cieszył, gdy widział u ludzi wiarę, lecz był też mocno rozczarowany, gdy zobaczył, że ludzie nie chcą zaufać kochającemu Ojcu.

TERAZ GDY JUŻ WIEMY

Teraz, gdy już rozumiemy czego najbardziej nienawidzi Jezus, to zniechęcenie tych pięciu grzechów powinno stać się również naszym celem. Gdy zobaczymy te grzechy w naszym życiu, wtedy musimy je bezwzględnie krzyżować. Wielu kaznodziejów czyta te artykuły regularnie, lecz tylko po to, aby uporządkować swoje kazania. Ostrzegam ich wszystkich: szatan będzie was nakłaniał do korzystania z tego artykułu, abyście mogli dostać "piątkę" za swoje kazanie! Jednak to, co trzeba robić w pierwszej kolejności, to najpierw zniechęcić te grzechy we własnym życiu. Wtedy będziesz głosił Słowo Boże z autorytetem. W przeciwnym razie będziesz tylko faryzeuszem, tak jak wielu kaznodziejów na tym świecie. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

Zac Poonen

Źródło: www.cfcindia.com/article/five-sins-that-jesus-hated-most

tl. www.chlebznieba.pl